

Pasterz, Jan

Awantura o Dobrzycę

Ars Regia 10/17, 289-291

2007 - 2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a także zwrócił uwagę na fakt, iż „wzajemne stosunki między Polską i Izraelem należą do najlepszych w Europie”. Na koniec przypomniał słowa Jego Świątobliwości papieża Benedykta XVI z grudnia 2006 roku, skierowane do przedstawicieli B'nai B'rith: „nasz udręczony świat potrzebuje świadectwa ludzi dobrej woli, zainspirowanych przekonaniem, że my wszyscy stworzeni na podobieństwo Boga, posiadamy niezbywalną godność i wartość. Żydzi i chrześcijanie zostali powołani do współpracy w uświęceniu świata poprzez głoszenie duchowych i moralnych wartości bazujących na naszej wierze”.

Odrodzenie polskiej gałęzi Zakonu Synów Przymierza przywitali również prezydent B'nai B'rith International, pan Moishe Smith, oraz prezydent B'nai B'rith Europe, pan Reinold Simon, podkreślając, że warszawską uroczystość poprzedziły trwające ponad 10 lat wysiłki. Dygnitarze ci wyrazili nadzieję na szybki rozwój organizacji na terenie Polski.

Tadeusz Cegielski

* Przekład z angielskiej oficjalnej wersji listu prezydenta Lecha Kaczyńskiego, zamieszczonego na stronach internetowych B'nai B'rith International. Nie dysponujemy, niestety, polskim oryginałem tekstu.

AWANTURA O DOBRZYCĘ

Na miano awantury zasłużyły sobie niewątpliwie wydarzenia z lat 2004-2006, związane z odwołaniem przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego przewodniczącego Rady Muzeum w Dobrzycy, profesora Tadeusza Cegielskiego, zakończone prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 kwietnia 2006 roku. Wyrok ten oddalił skargę kasacyjną Województwa Wielkopolskiego na uchylene przez wojewodę wielkopolskiego głosnej swojego czasu uchwały sejmiku z jesieni 2004 roku. Na wniosek grupy radnych z Ligi Polskich Rodzin sejmik odwołał przewodniczącego Rady Muzeum Zespół Pałacowo-Parkowy w Dobrzycy argumentując, że jako członek władz „tajnej organizacji pod nazwą Wielka Loża Narodowa Polski” popada on w konflikt z art. 13 Konstytucji RP, który zakazuje m.in. organizacji przewidujących utajnienie struktur lub członkostwa. Przynależność przewodniczącego Rady Muzeum do takiej organizacji, czyli WLNP, uzasadnia – zdaniem radnych – jego odwołanie z funkcji w Radzie Muzeum.

Nieważność w całości tej uchwały stwierdził wojewoda wielkopolski rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 9 listopada 2004 roku – „ze względu na istotne naruszenie prawa”. Jako organ nadzorujący prace Sejmiku wojewoda uznał, że działalność Tadeusza Cegielskiego w Wielkiej Łoży Narodowej Polski „nie może stanowić podstawy odwołania go ze składu Rady, gdyż funkcjonuje ona [WLNP] w ramach obowiązującego w Polsce porządku korporacyjnego i prowadzi działalność jako zarejestrowane stowarzyszenie”. W swoim rozstrzygnięciu wojewoda wielkopolski podkreślił również, że „ewentualne naruszenie art. 13 Konstytucji RP musi zostać udowodnione w postępowaniu sądowym i dopiero prawomocny wyrok delegalizujący daną organizację może stanowić podstawę do podejmowania jakichkolwiek działań w stosunku do jej członków. Ocena dokonana przez Sejmik narusza natomiast wyrażoną w art. 32 ust. 2 Konstytucji zasadę równości i zakaz dyskryminacji. Uchwała została ponadto wydana z naruszeniem art. 11 ust. 3 ustawy o muzeach, gdyż pogwałciła zasadę kadencyjności członków rady muzeum”^{*}.

Wydarzeniom z jesieni 2004 roku towarzyszył znaczny rozgłos medialny. Na temat uchwały Sejmiku ukazało się kilkadziesiąt artykułów i wywiadów w prasie lokalnej i ogólnopolskiej, poświęcono jej programy radiowe i telewizyjne. W ciągu jednej doby na forum internetowym portalu *Onet.pl* pojawiło się ponad 3600 wpisów internautów, dowodząc nie tylko szerokiego zainteresowania problematyką masonerii, lecz także kwestią praw obywatelskich, naruszonych przez Sejmik wielkopolski. Sprawą zainteresował się Rzecznik Praw Obywatelskich, ale – wypada podkreślić – szybkie i stanowcze działanie pana wojewody wyręczyły w pełni urząd RPO.

Sejmik wojewódzki, nieustannie inspirowany przez radnych LPR, nie dał za wygraną i od rozstrzygnięcia wojewody wielkopolskiego odwołał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Ten, wyrokiem z dnia 20 stycznia 2005 roku, oddalił w całości skargę Sejmiku, uznając iż odwołanie Tadeusza Cegielskiego z Rady Muzeum w Dobrzycy „stanowi naruszenie wolności i praw konstytucyjnych, a w szczególności zasady równości i zakazu dyskryminacji”.

W tej sytuacji nieustępliwi radni zmienili taktykę i w skardze kasacyjnej pominięli „argument wolnomularski” na rzecz rzekomego prawa Sejmiku do „swobodnego uznania” przy powoływaniu i odwoływaniu członków rad muzealnych – z pominięciem zasady kadencyjności. W swoim niekorzystnym dla radnych wyroku NSA podkreślił, że pojęcie „swobodnego uznania” nie może oznaczać „dowolności i prowadzić do naruszenia innych obowiązujących norm prawnych”.

Tyle w materii czysto prawnej. Urząd wojewody i sądy RP stanęły – uważamy – szybko i skutecznie w obronie pogwałconych przez Sejmik praw obywatelskich. Od strony „materialnej” czy też merytorycznej sprawa przedstawiała się znacznie gorzej. Radna Barys z LPR, sprawująca funkcję przewodniczącego Komisji Kultury, krytykowała nieustannie statut Muzeum w Dobrzycy i zawarty w nim projekt powołania w murach odbudowanego właśnie pałacu Muzeum Polskiego Oświecenia i Wolnomularstwa. Dowodziła – wbrew powszechnie znanym faktom historycznym – że ani założyciel majątku w XVIII wieku, Augustyn Gorzeński, ani jego sukcesorzy z oświeceniem i masonerią nie mieli nic wspólnego. Dalsze wydatkowanie środków wojewódzkich na „propagandę masońską” uznała za karygodne. Kierownictwo Muzeum nękanie było nieustającymi kontrolami i inspekcjami, co dezorganizowało jego pracę.

Tymczasem jeszcze w 2004 roku przewodniczący Rady Muzeum postanowił, że zrzeknie się swej funkcji i członkostwa w Radzie w momencie korzystnego dlań wyroku sądu administracyjnego. W okresie od jesieni 2004 do wiosny 2005 roku nękanym był telefonami z województwa wielkopolskiego, w których pytano go, kiedy wreszcie zrzeknie się – jak zapowiedział – swojej funkcji. W tej sytuacji, po wyroku WSA w Poznaniu w styczniu 2005 roku, złożył demisję, która została przyjęta na posiedzeniu Rady w maju 2005 roku. Swoją decyzję uzasadnił, po pierwsze faktem, iż po kilkunastu latach pracy pod kierunkiem pierwszego dyrektora Muzeum, pana Michała Karalusa, zadanie podniesienia z ruin pałacu w Dobrzycy i jego otoczenia zostało znakomicie wypełnione, a więc i jego misja zakończyła się; po drugie zaś, że jego dalsza obecność w Radzie może tylko – wobec nieprzyjaznego stosunku radnych – zaszkodzić interesom Muzeum.

Sejmik województwa wielkopolskiego zmienił w 2005 roku statut Muzeum, usuwając z niego zapis o powołaniu w Dobrzycy Muzeum Oświecenia Polskiego i Wolnomularstwa. Zastąpił go projektem muzeum polskiego ziemiaństwa i tradycji patriotycznych. Radę Muzeum opuścili pracownicy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zainteresowani rozwijanym od wielu lat projektem oświeceniowo-wolnomularskim. Tymczasem odwiedzający Dobrzycę turyści nadal pytają o muzeum wolnomularstwa...

Jan Pasterz

* Wszystkie cytaty pochodzą z Uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 IV 2006, sygn. akt II OSK 525/05.